

UZASADNIENIE

Skarga apelacyjna obrońcy oskarżonego S. O. jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty należy uznać za chybione i jako takie nie zasługujące na uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, iż prawidłowa jest przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne w zakresie przestępczych zachowań S. O.. Zarzuty zawarte w apelacji okazały się w tym względzie całkowicie chybione, albowiem wywody skarżącego nie zdołały skutecznie podważyć trafności rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom apelującego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. W związku z tym, zarzuty stawiane w apelacji mają charakter wyłącznie polemiczny.

Przechodząc do rozważań szczegółowych odnoszących się do zarzutów podnoszonych przez skarżącego, w pierwszej kolejności konieczne było odniesienie się do tego najdalej idącego wskazującego zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. (koncentrującego się na naruszeniu procedury poprzez niezastosowanie w istocie przepisu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.) w postaci powagi rzeczy osądzonej, której skarżący upatruje w związku z wydaniem przez Sąd Rejonowy w Opolu wyroku z dnia 8 listopada 2017 roku w sprawie VII K 835/17 za czyn ciągły z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. popełniony w okresie od 15 października 2015 roku do 9 lutego 2017 roku, to jakkolwiek – w ocenie skarżącego – powyższe skazanie tworzy res iudicata w stosunku do zachowań przypisanych zaskarżonym wyrokiem, to jednak sąd odwoławczy poglądu tego nie podziela. W/w skazanie, obejmujące czasowo fragment działalności oskarżonego, który także mieści się w okresie osądzonym w przedmiotowej sprawie (w dniu 7 lutego 2017 roku), powodowało, zdaniem apelującego, powagę rzeczy osądzonej i niemożność pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności za inne czyny z art. 107 § 1 k.k.s. dokonane w tym przedziale czasowym. Lektura treści przywoływanego powyżej wyroku (vide k. 246-247) prowadzi bowiem do wniosku, iż dotyczył on innych czynów, aniżeli ten rozpatrywany w niniejszym postępowaniu. Pomimo przyjęcia przez powyższy Sąd Rejonowy w Opolu konstrukcji czynu ciągłego, sposób ich zredagowania nie pozwala na wniosek, by w ich skład wchodzić mogło także zachowanie opisane w wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku. Granice czynu ciągłego przypisanego przez Sąd Rejonowy w Opolu w powyżej wskazanym wyroku wyznaczało urządzenie przez oskarżonego gier w określonym czasie i miejscu, przy wykorzystaniu w nich opisanych, zindywidualizowanych automatów i lokali. Te elementy określały granice skazania. Tak ukształtowany czyn ciągły w w/w skazaniu nie pozwalał na ulokowanie w ich ramach zachowań, które nimi objęte nie były. Podobne rozumowanie na kanwie tożsamej niemal problematyki przedstawił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2018 r. (V KS 5/18), podnosząc, iż wprawdzie przedmiotem obu porównywanych przestępstw było co prawda urządzenie gier na automatach w tym samym czasie, jednakże ani miejscowość urządzania gier, ani rodzaj automatów nie były tożsame.

Mimo zasadniczej odmienności w zakresie zamiaru, konstrukcja czynu ciągłego z art. 6 § 2 k.k.s. nawiązuje jurydycznie do art. 12 k.k., co czyni, że podglądy doktryny i orzecznictwa dotyczące tego rozwiązania (poza zajmującymi się zagadnieniem z góry powziętego zamiaru, które w k.k.s. nie występuje) należy z powodzeniem odnosić również do art. 6 § 2 k.k.s. (por. K. Wilk Komentarz do Kodeksu Karnego Skarbowego wyd. 4, Legalis). W orzecznictwie i doktrynie panuje ugruntowany pogląd, iż konstrukcję czynu ciągłego stosujemy, aby oddać kryminalną zawartość „przestępstw popełnianych przez sprawcę na raty”, ponieważ oddzielne osądzenie fragmentów czynu tej funkcji po prostu by nie realizowało np. sprawca napada na bank i kilkakrotnie wraca na miejsce przestępstwa, skąd każdorazowo zabiera „fanty”. Przyjmuje się, że na czyn ciągły mogą składać się kategorie przestępstw/wykroczeń, których znamię jest określane „jednoczynowo” (por. M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas, Nowa Kodyfikacja Karno, Kodeks karny, Krótkie Komentarze, Zeszyt 20, wyd. Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Kadr i Szkolenia, Warszawa 1998 r., s. 29,30). Instytucja ta nie może być stosowana w przestępstwach zbiorowych, wieloodmianowych, wieloczynowych, których cechą wspólną jest, iż dopiero kilka zachowań sprawcy daje sumę, którą dopiero należy oceniać jako wyczerpującą znamiona czynu zabronionego - mogą być to różne zachowania (art. 207 § 1 k.k.) lub

jednorodne, ale powtarzające się przez określony czas (art. 209 § 1 k.k.). Powstaje więc pytanie, jaki charakter ma czyn zabroniony z art. 107 § 1 k.k.s. i czy może być składnikiem czynu ciągłego.

Z niekwestionowanych w tym zakresie, przez apelującego, ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, wynika, że jako prezes jednoosobowego zarządu komplementariusza (...) Sp. z o.o. – Spółka komandytowa to S. O. odpowiadał za urządzenie gier hazardowych na zabezpieczonych automatach w ten sposób, że udostępnił je do eksploatacji. Działo się to w drodze szeregu różnego rodzaju czynności organizacyjnych trwających w oznaczonym czasie i miało miejsce w miejscowości G. (czynności zaś te to począwszy od wyszukania lokalu do urządzania gier, podpisania umowy dzierżawy z właścicielem lokalu użytkowego, pobierania wygranych, nadzorowania tego procederu – które oskarżony podejmował jako prezes zarządu uprawniony jednoosobowo do reprezentacji spółki). Sąd odwoławczy podziela pogląd o wieloczynowym charakterze przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s., a w konsekwencji uznaje, że przyjęcie tej koncepcji realizacji przestępnego działania, wyklucza zastosowanie konstrukcji czynu ciągłego (por także W. Wolter, Glosa do wyroku SN z 22 grudnia 1975 r., I KR 251/75, str. 181-183; tenże, Glosa do wyroku SN z 29 maja 1976 r., VKR 39/76, str. 941-943; T. Dukiet-Nagórska, Tak zwane przestępstwa zbiorowe w polskim prawie karnym, Uniwersytet Śląski, 1987, str. 111; A. Zębik, Czyn ciągły a przestępstwo ciągłe, Łódź 1971, str. 94; W. Kubala, Glosa do wyroku z 7 lutego 1975 r., IV KR 340/74, str. 83 i in.). Sąd Rejonowy słusznie więc nie miał, zdaniem sądu okręgowego powodów, aby uznać że w sprawie zachodziła negatywna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. skutkująca umorzeniem postępowanie. Skoro przyjmujemy, że w przypadku czynu z art. 107 § 1 k.k.s. konstrukcja czynu ciągłego w ogóle co do zasady nie wchodzi w grę, to tym samym nie możemy uznać, że czyn który osądzono w rozpoznawanej sprawie, mógł stanowić fragment „czynu ciągłego”, którą to konstrukcję – w ramach samodzielności jurysdykcyjnej – przyjął wobec oskarżonego Sąd Rejonowy w Opolu wyrokiem z 8 listopada 2017 r. w sprawie VII K 835/17. Innymi słowy przy takim założeniu wskazany wyrok Sądu Rejonowego w Opolu nie tworzył przeszkody w osądzeniu zachowań oskarżonego objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie.

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie nieświadomości oskarżonego co do niezgodności z prawem urządzania gier na automatach lub przekonania o zgodności z prawem oraz obrazy przepisu art. 10 § 4 k.k.s. przez rezygnację z jego zastosowania należało rozpoznać łącznie, ponieważ dotyczą tej samej kwestii, mając identyczne uzasadnienie, sprowadzające się do poglądu o braku zamiaru oskarżonego S. O. popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ działał w usprawiedliwionym treścią orzeczeń sądowych i publikacji naukowych, przekonaniu, że urządzenie gier na automatach jest legalne (art. 10 § 4 k.k.s.). Skarżący, uzasadniając powołanie się na kontratyp wskazuje, iż jego świadomość o legalności i niekarności tego rodzaju zachowań, jak przypisane zaskarżonym wyrokiem, była usprawiedliwiona, bo kształtowały ją interpretacje podatkowe, orzecznictwo oraz poglądy naukowe (powołane również w apelacji), wedle których brak notyfikacji przepisów art. 6 ust. 1 oraz 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych w Komisji Europejskiej powoduje, iż postępowanie pozostające z nimi w sprzeczności nie może wywoływać niekorzystnych konsekwencji – w tym również w zakresie odpowiedzialności karnoskarbowej za występki z art. 107 § 1 k.k.s.. Rozumowanie skarżącego jest jednak selektywne, bo zakłada, jakoby w powyższym zakresie orzecznictwo i doktryna były jednomyślne, pomijając istnienie szeregu ważnych judykatów, które na skuteczne powoływanie się na usprawiedliwioną nieświadomość, o jakiej mowa w art. 10 § 4 k.k.s., nie pozwala. Bowiernie orzecznictwo w omawianym zakresie nie było w tym względzie jednolite i jednoznaczne, skoro zapadły orzeczenia zarówno z punktu widzenia oskarżonego korzystne, jak i przeciwstawne i dopiero uchwała Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 roku w sprawie I KZP 17/16 zaprezentowała jako pierwsza stanowisko dotyczące techniczności i wpływu braku notyfikacji przepisów ustawy o grach hazardowych, odmienne od dotychczasowych poglądów.

W związku z tym, niezasadny jest także zarzut obrazy art. 107 § 1 k.k.s., poprzez jego uzupełnienie przepisem art. 6 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, który to – zdaniem skarżącego – nie mógł mieć zastosowania. O ile bowiem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, mający charakter techniczny, nie może mieć zastosowania w sprawie o przestępstwo skarbowe urządzania nielegalnych gier losowych, gdyż nie przeszedł procesu notyfikacji Komisji Europejskiej, o tyle art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, uzależniający prowadzenie działalności w zakresie rodzaju gier w nim wskazanych od uzyskania koncesji na prowadzenie kasyna gry, nigdy nie stanowił przepisu technicznego w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE

i mógł stanowić, nawet samodzielnie, uzupełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s. W sposób jasny wynika to przecież z powołanej uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 roku, I KZP 17/16 oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 13 października 2016 roku, sygn. C-303/15.

W kwestii wzajemnego powiązania (tak sąd odwoławczy odczytuje treść apelacji obrońcy oskarżonego) art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego. Mimo oczywistego związku występującego pomiędzy art. 6 ust. 1 oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, to jednak przepisy te mają niezależny od siebie charakter. Przepis art. 6 ust. 1 tej ustawy przewiduje, że działalność w zakresie urządzania gier hazardowych może prowadzić wyłącznie podmiot posiadający koncesję na prowadzenie kasyna. Jego istotą jest zatem uzależnienie możliwości urządzania gier od posiadania koncesji na kasyno gry. Przepis ten nie stawia żadnych wymagań co do miejsca, w których są lub mają być urządzane gry, co z kolei reguluje dopiero art. 14 ust. 1 ustawy. Pierwszy z tych przepisów nie przesądza, że posiadacz koncesji może urządzać i prowadzić gry na automatach wyłącznie w kasynach gry, a taki wymóg został zamieszczony właśnie w art. 14 ust. 1. Może zatem zachodzić sytuacja, że sprawca naruszy przepis art. 14 ust. 1, respektując jednocześnie art. 6 ust. 1 omawianej tu ustawy (np. dysponując koncesją na prowadzenie kasyna gier, urządza gry poza kasynem), lub też nie naruszy art. 14 ust. 1, urządzając gry hazardowe w kasynie, ale używając w tym celu większej liczby automatów, niż przewiduje zezwolenie, przez co z kolei naruszy art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych. Już choćby z tych względów teza skarżącego, że skutki braku notyfikacji przepisu technicznego, jakim jest art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych, mogą przenosić się na art. 6 ust. 1 tejże ustawy jest nie do przyjęcia.

Problem stosowania art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, w kontekście prawa Unii Europejskiej, wywołał bowiem w ciągu ostatnich lat rozbieżności w orzecznictwie, także w zakresie oceny, czy i w jakich warunkach wymienione przepisy mogą uzupełniać normę blankietową z art. 107 § 1 k.k.s. Wystarczy przywołać choćby: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r. I KZP 15/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., V KK 82/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., IV KK 183/13, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r. IV KK 69/14.

Odnosząc się do przywołanych na wstępie przepisów ustawy o grach hazardowych, w kontekście argumentacji podniesionej przez obrońcę oskarżonego, sąd odwoławczy zważył, że przepisy te stanowią, iż działalność w zakresie gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości oraz gier na automatach może być prowadzona na podstawie udzielonej koncesji na prowadzenie kasyna gry (art. 6 ust. 1 cytowanej ustawy), a także, iż urządzanie gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości oraz gier na automatach dozwolone jest wyłącznie w kasynach gry (art. 14 ust. 1 w/w ustawy). Sąd odwoławczy zważył, że dla odczytania znamion przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s., który to przepis istotnie ma charakter blankietowy, konieczne jest odniesienie się do przepisów art. 6 ust. 1 i 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych.

Sąd Okręgowy zauważa jednak, iż w przedmiotowej sprawie istotnym jest data popełnienia przez S. O. przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. Otóż dotyczy on dnia 7 lutego 2017 roku, a więc dnia, w którym obowiązywała ustawa o grach hazardowych w brzmieniu nadanym jej na mocy ustawy z dnia 12 czerwca 2015 roku o zmianie ustawy o grach hazardowych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1201) – przepisy ustawy zmieniającej weszły bowiem w życie w dniu 3 września 2015 roku. Od tej daty przepis art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, funkcjonował jako notyfikowany i wyeliminowano jakiegokolwiek wcześniejsze „problemy” związane z notyfikacją, czy też brakiem takowej w/w przepisu o grach hazardowych, w kontekście ich wpływu na legalność prowadzonej działalności związanej z prowadzeniem i urządzaniem gier na automatach oraz odpowiedzialności za przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. Tym samym jest to odmienna sytuacja prawna, aniżeli istniejąca do daty 3 września 2015 roku. Ustawa z dnia 12 czerwca 2015 r. nadała art. 14 ustawy o grach hazardowych nowe brzmienie, wprowadzając szereg dodatkowych uwarunkowań. W nowym brzmieniu przepis ten wszedł w życie w dniu 3 września 2015 r., przy czym trzeba dodać, że projekt ustawy nowelizującej poddany został procedurze notyfikacji Komisji Europejskiej (numer powiadomienia 2014/0537/PL). Wprawdzie notyfikacji nie podlegał przepis przejściowy przewidziany w art. 4 (dodany w toku prac parlamentarnych), ale z punktu widzenia omawianego zagadnienia nie ma to ważkiego znaczenia. Najistotniejsze jest bowiem to, że

aktualnie przepis art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych pozostawił niezmienną dotychczasową zasadę wyłączności urzędowania m.i n. „gier na automatach” (w rozumieniu art. 2 ust. 3 ustawy o grach hazardowych) jedynie w kasynach gry. Wprowadzenie nowelizacją przepisu wymagań dotyczących „zasad i warunków określonych w zatwierdzonym regulaminie i udzielonej koncesji lub udzielonym zezwoleniu, a także wynikających z przepisów ustawy”, w żadnym razie nie pozwalało na wnioskowanie, że dotyczą one innych miejsc niż właśnie kasyna gry.

Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, iż art. 4 ustawy zmieniającej z dnia 12 czerwca 2015 roku, jako przepis przejściowy, który stanowi, iż podmioty prowadzące działalność w zakresie, o którym mowa w art. 6 ust. 1-3 lub w art. 7 ust. 2 ustawy, w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej (tj. w dniu 3 września 2015 roku), mają obowiązek dostosowania się do wymogów określonych w ustawie zmienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, „do dnia 1 lipca 2016 roku”, mógł dotyczyć tylko takich podmiotów, które funkcjonowały do tej daty „legalnie”. Każde inne rozumienie powyższego zapisu prowadziło do kuriozalnej sytuacji, gdzie de facto przez okres blisko roku czasu podmioty działające nielegalnie uzyskiwałyby od ustawodawcy dodatkowy, tak długi czas, na dalsze prowadzenie przestępczego procederu.

Potwierdzeniem powyższego jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 roku wydane w sprawie sygn. I KZP 1/16, gdzie stanowisko Sądu Najwyższego w całości przekonuje. Zgodnie z nim: „Przepis art. 4 ustawy z dnia 12 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1201) dotyczy wyłącznie podmiotów, które prowadziły taką działalność zgodnie z ustawą o grach hazardowych w brzmieniu sprzed 3 września 2015 r. (na podstawie koncesji albo zezwolenia)” - opubl. OSNKW 2016/6/36; Biuletyn SN 2016/4; Biuletyn SN 2016/6; Prok.iPr. 2016/9/9; KZS 2016/6/44; Legalis Numer 1442656.

Wątpliwości interpretacyjne wprowadzonych nowelą zmian z dnia 12 czerwca 2015 roku i przedstawione rzekomo oskarżonemu opinie prawne, w ocenie skarżącego przemawiają za uznaniem, iż oskarżony działał w przekonaniu, iż jego działalność jest legalna.

Tym samym, wbrew twierdzeniom apelującego, bezzasadne są zarzuty związane z rzekomym działaniem oskarżonego w usprawiedliwionej nieświadomości karalności czynu lub pozostawaniu przez niego w błędzie, co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego.

W realiach przedmiotowej sprawy oskarżony podejmując się przypisanego mu czynu miał dostateczne sygnały, że jego interpretacja prawa może nie być słuszna. Już nawet przed datą wprowadzenia zmian na mocy w/w noweli z dnia 12 czerwca 2015 roku, organy finansowe wydawały decyzje, na podstawie których zatrzymywały tego rodzaju automaty do gier, jakie ujawniono w lokalach oskarżonego, zresztą treść przepisów była jednoznaczna. Fakt, że w pewnym okresie czasu rozpełtała się batalia prawna związana z kwestią notyfikacji omawianych przepisów w Unii Europejskiej (dotycząca okresu do dnia 3 września 2015 roku) nawet wówczas nie oznaczał, że oskarżony mógł być nieświadomy możliwości karalności zachowania sprzecznego z w/w ustawą. Wręcz przeciwnie, oskarżony jako biznesmen podejmujący działalność gospodarczą w branży gier hazardowych działał nie w błędzie, tylko w realizacji świadomego ryzyka gospodarczego (gdzie na szali zysków i strat położył również konsekwencje odpowiedzialności karno – skarbowej). Taka kalkulacja wyłącza błąd (traktując nawet rozszerzająco argumentację skarżącego, a więc z art. 10 § 1 i § 3 i § 4 k.k.s.). Nie działa bowiem w błędzie, kto świadomie kalkuluje ryzyko odpowiedzialności karnej i z góry podejmuje kroki mające zabezpieczyć go przed taką odpowiedzialnością w przyszłości (gromadzenie opinii prawnych itp.). Człowiek w błędzie nie zdaje sobie sprawy z możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, oskarżony zaś taką możliwość zakładał i się przed nią zabezpieczał – nie był więc w błędzie. Oskarżony nie może więc twierdzić, że pozostawał w usprawiedliwionej nieświadomości jego karalności (art. 10 § 4 k.k.s.). Nawet traktując rozszerzająco te niewyartykułowane wprost zarzuty skarżącego, a wynikające z treści uzasadnienia apelacji, że oskarżony pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność (art. 10 § 3 k.k.s.), czy to czy wreszcie w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 10 § 1 k.k.s.). Fakt, iż przypisanego ostatecznie czynu oskarżony dopuścił się już po zmianach ustawy o grach hazardowych, która normalizowała kwestie braku notyfikacji określonych przepisów, wzmacnia tylko negatywnie ocenę jego rzekomego „błędu”.

Trudno bowiem w świetle doświadczenia życiowego uwierzyć, że oskarżony jako prezes spółki zajmujący się zagadnieniami prawnymi dotyczącymi profilu działalności spółki, żywo zainteresowany dowiedzeniem się, czy może bez konsekwencji prawnych urządzać gry na automatach, dokonując w tym celu przeglądu orzecznictwa i literatury prawnej odszukał jedynie publikacje odpowiadające linii obrony i jego interesom, a jednocześnie mógł nie dotrzeć do tych, które wspierały stanowisko przeciwne (niekorzystne dla oskarżonego). Oskarżony miał dostatecznie czytelne sygnały, które podważały przekonanie o legalności i niekaralności takiego zachowania, jak przypisane niniejszym wyrokiem i mimo ich podjął świadomą decyzję i związane z tym ryzyko urządzania gier hazardowych. Zatem prowadząc tego rodzaju działalność musiał brać pod uwagę jej sprzeczność z prawem, w tym prawem karnym skarbowym i wiedząc o tym chciał ją prowadzić. Taki stan świadomości nie jest tożsamy z istotą kontraktu, o którym mowa powyżej.

Dlatego w pełni bezprzedmiotowe są w realiach sprawy wywody apelującego o funkcjonalnym powiązaniu art. 6 ust. 1 i 14 ust 1 ustawy o grach hazardowych sprowadzające się do tezy, iż skoro art. 14 ust 1 ustawy o grach hazardowych był uznawany za przepis techniczny i pozostaje on w nierozzerwalnym związku z art. 6 ust. 1 ustawa o grach hazardowych (który jak wskazał TSUE w wyroku z 16 października 2016 r. w sprawie C-303/15 nie jest normą techniczną i nie wymaga notyfikowania), to oskarżony miał pełne prawo, żeby uważać, że oba te przepisy z racji powiązania są techniczne i z racji braku notyfikacji, nie miały zastosowania, co wykluczało świadomość bezprawności prowadzenia gier na automatach poza kasynem i bez koncesji. Jak wskazano powyżej oskarżony wiedział o notyfikacji przepisu art. 14 ust 1 ustawy o grach hazardowych, to tym samym był świadomy, że musi go z racji uzgodnienia z Komisją Europejską respektować (a nie przestrzegał go, gdyż urządzał gry poza kasynem gry i bez koncesji), jak również art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, ponieważ, jak oświadczył, uważał za dopełnienie przepisu notyfikowanego.

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 15 czerwca 2015 roku powołanej wyżej podmioty prowadzące działalność w zakresie, o którym mowa w art. 6 ust. 1-3 lub w art. 7 ust. 2, w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy mają obowiązek dostosowania się do wymogów określonych w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, do dnia 1 lipca 2016 r. Wszak przepis ten zmierzał do zapewnienia prawidłowego działania rynku gier hazardowych i to w sytuacji, gdy powszechnie znane były problemy z jego należytym funkcjonowaniem w obszarze „gier na automatach. Przepis art. 4 ustawy nowelizującej żadnej treści o charakterze abolicyjnym nie zawiera (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r. w sprawie I KZP 1/16, opublikowane na stronie internetowej www.sn.pl).

Nie można oprzeć się wrażeniu, iż „wykładnia przepisów” dokonywana przez apelującego dokonywana jest nie wszechstronnie, a wybiórczo, polegając na odseparowaniu z ustawy interesujących oskarżonego pojęć i ich interpretacji w oderwaniu od ducha i celu ustawy, w której się znajdują, prowadząc do z góry przyjętych założeń zbieżnych z interesem gospodarczym spółki, którą zarządzał, co z oczywistych względów nie może być akceptowane.

Konkludując, ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, a zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest logiczna, jasna i przekonująca i jako taka zasługuje na aprobatę. Ocena taka jawi się bowiem jako zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu nie było także podstaw, by w analizowanym przypadku w stosunku do oskarżonego przyjąć określoną w art. 10 § 5 k.k.s. konstrukcję „nieusprawiedliwionego błędu”, która umożliwia w wypadku przestępstw skarbowych zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, a w wypadku wykroczeń skarbowych – nawet odstąpienie od wymierzenia kary grzywny lub środka karnego. Oskarżony musiał bowiem przynajmniej dopuszczać możliwość, iż prowadzona przez niego działalność jest nielegalna, co wyklucza jakikolwiek błąd po jego stronie. Tym samym, nie przekonuje o jego rzekomym nieusprawiedliwionym błędzie okoliczność, jakoby współnicy przekonywali go, że działalność urządzania gier na automatach jest legalna, a także treść orzeczeń wydawanych w jego sprawach oraz w sprawach spółki. W analizowanej sytuacji oskarżony od wielu lat prowadzący działalności w tzw. branży hazardowej (bo od stycznia 2015 roku) i zapoznany z uregulowaniami prawnymi, mającymi w tej działalności zastosowanie, jak również stanowiskiem sądów i trybunałów w przedmiocie obowiązywania przepisów ustawy o grach hazardowych – zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym – musiał chociażby mieć wątpliwości co do legalności prowadzonej przez siebie działalności. Twierdzenie zaś przeciwne

jest irracjonalne i stanowi jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony zmierzającą do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej za inkryminowany mu czyn.

Sąd odwoławczy aprobejuje także karę orzeczoną wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwo, zatem nie można również i w tym względzie uwzględnić zarzutu apelującego. Kara grzywny, wymierzona z uwzględnieniem okoliczności łagodzących i obciążających występujących w sprawie, jawi się jako adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Spełnia również należytą rolę w zakresie prewencji szczególnej oraz ogólnej. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił okoliczności wpływające na rodzaj i wymiar kary. Ustalenia te zasługują na pełną akceptację i nie wymagają w tym miejscu ponownego ich szerszego przytaczania. Sąd Rejonowy bowiem zasadnie zwrócił uwagę zarówno na niekaralność oskarżonego w dacie czynu (obecnie oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną), jak i ilość automatów (w ilości pięciu sztuk), na których były prowadzone gry. Dlatego wymierzona mu kara nie może być oceniana w kategoriach kary rażąco surowej. Jednocześnie wymiar kary grzywny – orzeczonej wobec oskarżonego – liczbę stawek dziennych grzywny i ich wysokość sąd ustalił na odpowiednim poziomie z uwagi na sytuację życiową i majątkową oskarżonego. Oskarżony bowiem posiada intratne zatrudnienie, czerpie z niego duży dochód, który pozwoli mu na utrzymanie dzieci, zwłaszcza uwzględniając w tym zakresie pomoc socjalną i zobowiązania sądowe, przy czym oskarżony może ewentualnie realizować spłatę w/w należności w ratach.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i art. 21 pkt 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 1200 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony jest stosunkowo młodym i zdrowym człowiekiem, pracuje zarobkowo jako kierowca, a dodatkowo uzyskuje dochód z najmu lokalu. Z w/w źródeł osiąga łącznie dochód 3.000 – 3.500 złotych miesięcznie. Przy czym, wprawdzie oskarżony posiada zobowiązania alimentacyjne na rzecz małoletnich dzieci (w wieku 14 i 5 lat), niemniej jednak w świetle posiadania stałych dochodów nie ma żadnych powodów, aby w jego wypadku odstępować od zasady ponoszenia przez niego kosztów procesu. Oczywiście dla oskarżonego w chwili obecnej priorytetem winno być sprostanie zobowiązaniom fiskalnym związanym z przedmiotowym postępowaniem. Jednocześnie stwierdzić więc należy, iż oskarżony może podjąć wysiłki ukierunkowane na realizację zobowiązań finansowych, albowiem obciążenia te wobec oskarżonego na poziomie ukształtowanym orzeczeniem sądu odwoławczego będą współmierne do wagi czynu mu przypisanego i będą stanowiły dla niego dolegliwość, lecz nie przekraczającą stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu, jak i jego sytuacji rodzinnej, oraz możliwości majątkowych i zarobkowych.